

Sygn. akt II Ka 396/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 sierpnia 2021r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agata Kowalska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agnieszka Walerczak

przy udziale Prokuratora Łukasza Bańkowskiego

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2021 r.

sprawy **M. N.**

oskarżonego art. 244 kk w zb. z art. 180a kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łukowie

z dnia 24 marca 2021 r. sygn. akt II K 605/20

I. wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od oskarżonego M. N. na rzecz Skarbu Państwa 140 złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II Ka 396/21
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1.	
2. CZĘŚĆ WSTĘPNA		

1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

Wyrok Sądu Rejonowego w Łukowie z dnia 24 marca 2021 roku, wydany w sprawie o sygn. akt II K 605/20.

1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. Granice zaskarżenia

1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

na korzyść

na niekorzyść

w całości

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

1.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	------------------	---	---------------

3. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

2.1. Ustalenie faktów

2.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1.		M. N.	W dniu zdarzenia matka oskarżonego T. N. korzystała z pomocy medycznej i skierowana została do szpitala;	Kserokopia zaświadczenia lekarskiego wydanego przez lek. med. A. M.; Kserokopia karty z leczenia szpitalnego	k. 86-87
2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
-----	-----	-----	-----	-----	

2.2. Ocena dowodów

2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

-----	-----	-----
-------	-------	-------

<p>2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu
	<p>Kserokopia zaświadczenia lekarskiego wydanego przez lek. med. A. M.;</p> <p>Kserokopia karty z leczenia szpitalnego</p>	<p>Dowody te, pomimo iż wiarygodne, okazały się nie mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Fakt, iż T. N. w dniu zdarzenia czasowo przebywała w Izbie Przyjęć, zaś uprzednio uzyskała od lekarza skierowanie do szpitala specjalistycznego w żadnym stopniu nie potwierdziło postulatów obrony o zaistnieniu na gruncie przedmiotowej sprawy stanu wyższej konieczności;</p>

<p>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>		
Lp.	Zarzut	
	<p>Naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk w zw. z art. 92 kpk, wobec uznania, że przedstawiona przez oskarżonego okoliczność jest na tyle infantylna, że komentarza nie wymaga i ma się nijak do stanu wyższej konieczności w sytuacji, gdy z logicznych i spójnych wyjaśnień</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

	<p>oskarżonego wynika, iż znalazł się on 24 września 2020 roku w stanie wyższej konieczności spowodowanym nagłym pogorszeniem się stanu (...), stanowiącym bezpośrednie zagrożenie dla jej zdrowia lub życia oraz w sytuacji konieczności niezwłocznego przewiezienia jej do placówki medycznej w celu ratowania wymienionych dóbr był jedyną osobą mogącą przewieźć T. N. do placówki medycznej;</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Zarzut sformułowany przez obronę okazał się pozbawiony zasadności.</p> <p>Istotnie, zgodzić należy się ze skarżącym, iż Sąd pierwszej instancji stosując swego rodzaju uproszczony skrót myślowy wyraził się niewłaściwie wskazując, iż wyjaśnienia oskarżonego co do istnienia rzekomego stanu wyższej konieczności były „na tyle infantylne, iż nie wymagały szerszego komentarza”, jednakże rzeczony naruszenie okazało się nie mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Specyficzna czy nawet kontrowersyjna forma przekazu wniosków organu procesowego, choć budząca pewne obiekcyjne, nie może być utożsamiana z brakiem ich słuszności czy wręcz błędami procedowania. Zaakcentować należy, iż zarzut obrazy przepisów postępowania może być skuteczny wyłącznie, gdy ranga i znaczenie wykazanego przez apelującego naruszenia były na tyle poważne, że wywarły wpływ na wynik końcowy procesu.</p>		

Odwołując się do istoty zarzutu wyrażonego przez skarżącego wskazać winno się, iż ten kwestionując zasadność i prawidłowość pierwszoinstancyjnego postępowania wskazał, jakoby niesłusznie Sąd pierwszej instancji odmówił wiary wersji zdarzeń zaprezentowanej przez M. N., tym samym odrzucając, iż ten działał w stanie wyższej konieczności, co miałoby wyłączyć karygodność jego czynu. W mniemaniu obrońcy deklaracje tej treści należało bowiem uznać za słuszne i bardziej przekonujące od wersji zdarzeń przyjętej przez oskarżenie, które stało na stanowisku, iż czyn popełniony przez M. N. był zawiniony i bezprawny. W tym miejscu, wobec deliberacji zawartych w apelacji winno się głębiej pochylić nad problematyką oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego. Wprawdzie ten w procesie karnym nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności, bowiem w ramach przysługującego mu prawa do obrony może on odmówić (bez podania powodów) odpowiedzi na poszczególne pytania oraz odmówić składania wyjaśnień, a fakt skorzystania z tego uprawnienia nie może dla niego powodować żadnych negatywnych następstw, lecz nie zmienia to faktu, iż jeżeli jednak (...) na składanie wyjaśnień (co również jest jego prawem) oskarżony się zdecydował, to wyjaśnienia te podlegają takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 roku w sprawie o sygn. akt III KK 363/07). I tak, w świetle powyższego oczywistym jawi się, że dowód z wyjaśnień oskarżonego każdorazowo winien być poddawany takiej samej ocenie, jak każdy inny zgromadzony w

danej sprawie materiał dowodowy. Stąd wiarygodność złożonych przez M. N. wyjaśnień musiała zostać oceniona w kontekście wszystkich okoliczności, w szczególności zaś pozostałych zgromadzonych w sprawie i uznanych za wiarygodne dowodów. Jednocześnie organ procesowy winien był kształtować swoje przekonanie co do wiarygodności podsądnego kierując się przy tym zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, nie zaś odgórnie i niejako automatycznie bezkrytycznie zawierzać prezentowanej przezeń relacji i uznawać ją jako dowód niemalże koronny – a taka właśnie była intencja autora apelacji, który nie zadał sobie nawet minimum trudu, by wykazać z jakich względów ta zasługuje na przyznanie wiary. Wszakże sama tylko okoliczność, że oskarżony konsekwentnie, na każdym etapie niniejszego postępowania negował bezprawność swojego czynu, powołując się przy tym na zaistnienie stanu wyższej konieczności, nie mogła stanowić wystarczającej podstawy do przyznania jego twierdzeniom waloru wiarygodności i bezrefleksyjnego uznania, iż to właśnie zaprezentowany przezeń przebieg zdarzeń był prawdziwy. Sąd Rejonowy uczynił zadość swej powinności i poddał złożone przez oskarżonego wyjaśnienia wnikliwej ocenie, konfrontując je z pozostałymi zgromadzonymi dowodami, tak osobowymi, jak i rzeczowymi i w oparciu o tak przeprowadzony schemat słusznie wydedukował, iż deklaracje M. N. składane w tym zakresie stanowiły nic innego jak realizację przyjętej przezeń linii obrony. Wszak, wobec faktu iż został on poniekąd nakryty na gorącym uczynku, oskarżonemu nie pozostało nic innego jak

podjęcie próby zakwestionowania bezprawności zarzucanego mu czynu. To właśnie w tym celu stworzył on konwencję zdarzeń z udziałem jego rzekomo śmiertelnie chorej matki, którą tak naprawdę w pewnym sensie wykorzystał jako swoje alibi. Zdecydowanie zatem zaznaczyć należy, iż słusznie Sąd Rejonowy doszedł do konkluzji, iż przekonania wysnute przez M. N. o motywacji, która miała nim kierować stanowią jedynie realizację przyjętej przezeń linii obrony. Jednocześnie, co warte podkreślenia, tak Sąd Rejonowy jak i Instancja Odwoławcza nie kwestionują choroby matki podsądnego, a nawet jej chwilowej obecności w Izbie Przyjęć w dniu 24 września 2021 roku – co potwierdziły kserokopie dołączonych do apelacji dokumentów, które Sąd Okręgowy zaliczył w poczet materiału dowodowego, jednakże okoliczności te, zdaniem oskarżonego stanowiące tło sytuacyjne popełnionego przezeń czynu, nie mogły stanowić o istnieniu na kanwie przedmiotowej sprawy stanu wyższej konieczności. Tutaj znamienne pozostawał bowiem, przyznany również wprost przez oskarżonego fakt, iż jego matka nie została poddana dłużej hospitalizacji, co jednoznacznie świadczyło o tym, iż stan jej zdrowia nie był na tyle poważny, ażeby stanowił zagrożenie jej zdrowia bądź nawet życia. Co niemniej godne uwagi to także okoliczność postawy oskarżonego, który rzekomo przekonany o wciąż pogarszającym się zdrowiu matki, pomimo orzeczonego względem niego zakazu prowadzenia pojazdów, z którego niewątpliwie zdawał sobie sprawę, wsiadł do pojazdu i odjechał nim w celu nabycia piżamy oraz kapci dla chorej, co bezdyskusyjnie

nie stanowiło wówczas czynności niezbędnej z punktu widzenia ratowania jej życia, a tym samym odparcia zamachu o jakim stanowi art. 26 § 1 kk. O ile bowiem, w pewnych sytuacjach byłoby akceptowalnym, że M. N. prowadził pojazd, aby zawieść nim umierającą matkę do szpitala (np. kiedy nie miałby możliwości wezwania pomocy), o tyle absurdalnym jawiło się jego tłumaczenie o konieczności zrobienia akurat przez niego i akurat w tamtym momencie wyżej wspomnianych zakupów. Zaprezentowanym przez oskarżonego tłumaczeniom, wobec ich irracjonalności, nie sposób było zaufać. Wszak, w ocenie Sądu Okręgowego nawet w świadomości osoby postronnej, argumenty tego rzędu winny kształtować się jako nielogiczne i niedorzeczne. Być może z tej przyczyny Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do czynienia bardziej detalicznych uwag w tym zakresie. Jednakże fakt, iż w pisemnych motywach do zaskarżonego orzeczenia potraktowano tę kwestię w sposób powierzchowny nie uczyniło toku dedukcji Sądu Rejonowego nieprawidłowym, a wyprowadzonych przezeń wniosków – błędnymi. Wręcz przeciwnie - w ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo wążąc wszystkie źródła dowodowe, uznał wyjaśnienia oskarżonego (w omawianym zakresie) za nieszczerze, a zaprezentowany przezeń przebieg zdarzeń za stworzony wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania pod presją okoliczności przedmiotowej sprawy i ewidentnego, niepodważalnego zawinienia z jego strony. Innymi słowy, Sąd meriti biorąc pod uwagę wszelkie zgromadzone na rozprawie dowody, w tym składane przez

oskarżonego wyjaśnienia, dokonał ich krytycznej oceny uznając je za dowód, który nie mógł wykazać braku bezprawności w zachowaniu M. N. – zaś apelacja, w której aspekt ten również został potraktowany w sposób dość powierzchowny i ogólny, nie wykazała w przekonujący sposób, dlaczego owa ocena miałaby być uznana za nieprawidłową.

Abstrahując nieco od powyższego, czyniąc niniejsze pisemne motywy wyroku kompleksowymi, wobec wielu wątpliwości ze strony skarżącego, odwołać należy się stricte do pojęcia stanu wyższej konieczności, którego istotnie potencjalne wystąpienie na gruncie przedmiotowej sprawy miałoby znamienne znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Jak już wspomniano w akapicie poprzedzającym - wprawdzie zagadnienie to stanowiło już przedmiot rozważań Sądu merytorycznego, jednakże ten odniósł się do niego w sposób dość lakoniczny (acz zwięzły i konkretny), wobec czego, dążąc do obalenia kontrargumentów obrony, należy szerzej omówić wywołaną przezeń ponownie problematykę.

I tak, art. 26 § 1 kk, na który powołał się skarżący, zawiera regulację stanu wyższej konieczności wyłączającego bezprawność. Ten ze swej definicji polega na podjęciu czynu zmierzającego do uchylecia niebezpieczeństwa grożącego jakimukolwiek dobru chronionemu prawem, przy czym podjęty czyn narusza inne dobro chronione prawem i realizuje ustawowe znamiona czynu zabronionego. Bezpośrednie niebezpieczeństwo oznacza taki stan, w którym między zagrożeniem dobra prawnego a jego naruszeniem

nie ma ogniwi pośrednich. Inaczej rzecz ujmując, jest to ostatni etap przed naruszeniem lub unicestwieniem dobra prawnego. Chodzi tutaj o niebezpieczeństwo nieakceptowalne z perspektywy porządku prawnego lub zasad aksjologicznych. Co jednakże znamienne – w przeciwieństwie do obrony koniecznej, instytucja stanu wyższej konieczności ma charakter subsydiarny. Można na nią powołać się tylko wówczas, gdy niebezpieczeństwa nie można inaczej uchylić. Faktem jest, że przepis art. 26 § 1 kk stanowi o unikaniu niebezpieczeństwa, ale gdyby rozumieć to uregulowanie literalnie, to jawiłoby się ono jako wewnętrznie niespójne. Z jednej bowiem strony mówiłoby o bezpośrednim niebezpieczeństwie dotyczącym dobra prawnego (a więc istniejącym tu i teraz, które w każdej chwili może się przerodzić w naruszenie dobra, któremu grozi), z drugiej zaś strony zezwalałoby na poświęcanie dobra prawnego w celu uniknięcia bezpośredniego niebezpieczeństwa, a więc także w takiej sytuacji, w której niebezpieczeństwo bezpośrednio jeszcze nie dotyka dobra. Zasadę subsydiarności należy rozumieć jako brak takiego środka, który pozwoliłby na uchylenie bezpośredniego niebezpieczeństwa bez ingerencji w cudzą sferę prawną. Na gruncie przepisu art. 26 § 1 i 2 kk chodzi zatem o skuteczne in concreto środki ochrony dobra zagrożonego.

Tymczasem domniemane niebezpieczeństwo, na które powoływał się oskarżony wraz ze swoim obrońcą, nawet gdyby jawiło się jako wiarygodne i niewykreowane (bądź chociaż przejawione) wyłącznie na

potrzeby niniejszego postępowania, nie stanowiło stanu o jakim stanowi art. 26 § 1 kk. Wszak przyjmując, iż rzeczywiście matka oskarżonego znajdowała się wówczas w stanie realnie zagrażającym jej zdrowiu lub życiu, ten zobligowany był powziąć inne, odpowiednie i skuteczne środki, by owe ryzyko ciężkiej choroby czy nawet zgonu wyeliminować. Tutaj, wyraźnie podkreślić należy, iż naturalnym, podświadomym zachowaniem podmiotu znajdującego się w takiej sytuacji jest wezwanie odpowiednich służb medycznych, nie zaś podejmowanie w sposób autonomiczny - i pomimo braku niezbędnej do ratowania życia wiedzy - czynności, które w dalszej perspektywie mogłyby odbić się wręcz w sposób negatywny na stanie zdrowia chorego. Dlatego też, przy tak poważnych dolegliwościach ze strony pacjenta o jakich wspominał podsądny, decyzja o osobistym przetransportowaniu go do placówki medycznej, do tego pojazdem nieprzystosowanym do takiego przewozu, niosła za sobą poważne zagrożenie wystąpienia komplikacji. W tym zakresie zupełnie niekonsekwentne pozostawały zatem twierdzenia M. N., który wielokrotnie deklarował troskę o zdrowie matki, podczas gdy jednocześnie miał zbagatelizować rzekomo zaistniałe niebezpieczeństwo i w obliczu pogorszenia się jej stanu zdrowia tak drastycznie, nie powziął kroków by zapobiec niepożądanemu rozwojowi zdarzeń, a w zamian wykazując zdecydowaną nieodpowiedzialność, samoczynnie podjął się próby jej pomocy. Analizując niewątpliwie tak przyjętą przez oskarżonego linię obrony nie sposób pominąć, iż same jego wyjaśnienia były niespójne i modyfikowane wraz z rozwojem

toczącego się przeciwko niemu postępowania. Tutaj wyraźnie wskazać należy, iż przed Sądem pierwszej instancji ten podniósł, iż kierował pojazdem chcąc nabyć dla hospitalizowanej matki rzeczy osobiste takie jak piżama czy kaptcie, zaś już na łamach wywiedzionego środka zaskarżenia obrona w treści wywiedzionego zarzutu, rzekomo w ślad za samym oskarżonym przekonywała iż ten, pomimo orzeczonego względem niego zakazu prowadzenia pojazdów, kierował nim w celu przewiezienia matki do odpowiedniej placówki medycznej. Wobec zaistniałych rozbieżności, w tym miejscu wyraźnie zaznaczyć należy, iż podczas kontroli drogowej przeprowadzonej na osobie M. N. przez patrol policji w pojeździe nie była obecna jego matka, sam oskarżony utrzymywał zaś, iż pojazdem kierował wówczas w celu zrobienia dla niej zakupów, a zatem zastosowanie takiej konstrukcji i szyku omawianego zarzutu stanowiło celowy zabieg ze strony obrońcy, który w ten sposób dążył do przedstawienia swojego klienta w możliwie jak najkorzystniejszym świetle. Powracając do sedna tych czysto hipotetycznych dywagacji, kładąc nacisk na ten aspekt, raz jeszcze powtórzyć należy, iż nawet przyjmując, że rzeczywiście stan zdrowia T. N. był ówczesnie na tyle poważny, iż wymagałby interwencji lekarskiej czy nawet pozostawienia w jednostce szpitalnej, to oskarżony zobowiązany był poinformować o tym odpowiednie służby medyczne, które, po przeprowadzeniu wywiadu telefonicznego przez podmiot kompetentny, w przypadku potencjalnego i prawdopodobnego ziszczenia się prognozyk wzywającego co do stanu zagrożenia zdrowia i życia pacjentki, winny wysłać na miejsce

zdarzenia karetkę pogotowia, która ewentualnie, w razie potrzeby, winna przetransportować chorą do odpowiedniej jednostki leczniczej. Zdaniem Sądu Okręgowego, najpewniej właśnie wobec faktu, iż pozornie wydawać by się mogło, iż taki schemat postępowania w zaistniałej sytuacji winien dla niemalże każdego być oczywistym, Sąd Rejonowy pokusił się o wyrażenie poglądu o infantylności tłumaczeń M. N., który – przyjmując, iż do opisywanego incydentu w rzeczywistości doszło – swoim samowolnym działaniem zignorowałby panujące standardy i wytyczne, nie tylko ponownie wchodząc w konflikt z prawem, lecz przede wszystkim narażając na poważne niebezpieczeństwo tak zdrowie i życie T. N., jak i potencjalnych uczestników ruchu drogowego, którzy ówczesnie poruszali się tą samą drogą. W takiej sytuacji, nawet po przyjęciu, iż wyjaśnienia oskarżonego były wiarygodne, trudno byłoby zaaprobować przekonania obrony i przyjąć, żeby M. N. swoim karygodnym zachowaniem dążył do odparcia bezpośredniego zamachu z jego strony (w rozumieniu art. 26 §1 kk). W tej sytuacji, wobec złamania przez oskarżonego przywołanej w akapicie poprzedzającym zasady subsydiarności, rozważając zupełnie abstrakcyjnie, nie mogłoby być mowy o zakwalifikowaniu jego zachowania jako działania w warunkach stanu wyższej konieczności – zgodnie z życzeniem skarżącego.

Reasumując całość niniejszych wywodów stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji w zakresie oceny wiarygodności ujawnionego w toku postępowania

<p>materiału dowodowego. Skarżący w wywiedzionej apelacji w sposób obiektywny nie wykazał zaś nieprawidłowości procesu pierwszoinstancyjnej oceny dowodów, które skutkowałyby uwzględnieniem podniesionego zarzutu, nieudolnie próbując przeforsować swój dowolny i wątpliwy pogląd, który już przed Sądem niższego rzędu został skutecznie obalony. Dlatego też, raz jeszcze podkreślić należy, iż Sąd pierwszej instancji procedował w sposób prawidłowy, przy czym wziął pod uwagę wszelkie zgromadzone na rozprawie dowody, w tym wyjaśnienia oskarżonego, a w konsekwencji odtworzył rzeczywisty przebieg wydarzeń z dnia objętego zarzutem.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Wniosek obrońcy oskarżonego o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie M. N. od zarzucanego mu czynu, bądź względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Łukowie.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec bezzasadności wywiedzonego zarzutu, na uwzględnienie nie zasłużył żaden z tak sformułowanych wniosków apelacyjnych.</p>		
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>	
	<p><u>Naruszenie</u> _____ <u>przepisów postępowania</u>, mających istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.</p>	<p># zasadny</p>

	<p>art. 170 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 167 kpk w zw. z art. 6 kpk, poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań T. N. i J. N. na okoliczność przebiegu zdarzenia i wystąpienia stanu wyższej konieczności oraz wniosku o zakreślenie terminu na złożenie dokumentacji medycznej T. N., która miała potwierdzić zaistnienie stanu zagrożenia dla jej życia, co doprowadziło do naruszenia prawa do obrony oskarżonego;</p>	<p># częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Zarzut obrony okazał się bezzasadny.</p> <p>Przepis z art. 170 § 1 pkt 2 reguluje dwie odrębne podstawy oddalenia wniosku dowodowego. Pierwszą z nich jest stwierdzenie, że okoliczność nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, przy czym w piśmiennictwie podkreśla się, że są to okoliczności nie tylko mające znaczenie dla określenia kwestii sprawstwa czy winy danego oskarżonego, lecz także w znacznie szerszym zakresie, a więc również okoliczności mające znaczenie dla wymiaru kary czy środków karnych. W każdej sytuacji sięgnięcia po okoliczność w postaci stwierdzenia nieistotności dla rozstrzygnięcia niezbędne jest uzasadnienie stawianej tezy, z wykazaniem powodów podjętej decyzji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 1977 roku, w sprawie o sygnaturze akt V KR 84/77). Drugą z podstaw oddalenia wniosku dowodowego ujętych w treści art. 170 § 1 pkt 2 jest stwierdzenie, że okoliczność</p>		

została już udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy.

Przenosząc te uwagi o charakterze ogólnym na kanwę przedmiotowej sprawy podnieść należy, iż Sąd Rejonowy na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 słusznie oddalił wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodów z przesłuchania świadków w osobach T. N. i J. N. na okoliczność stanu zdrowia pierwszej z wymienionych, który rzekomo miał oddziaływać na bezprawność czynu przypisanego jego klientowi. Być może, Sąd Rejonowy dość lakonicznie odniósł się do tej kwestii, nie argumentując szerzej powodów takiej a nie innej decyzji procesowej, jednakże jego wnioskowanie pozostawało w pełni uzasadnione. Nie należy bowiem pomijać, iż wskazane w treści wniosku podmioty były osobami najbliższymi dla oskarżonego, niewątpliwie zatem były one zainteresowane najkorzystniejszym dlań rozstrzygnięciem sprawy. Co więcej – pomimo, iż T. N. brała udział w wydarzeniach z dnia 24 września 2021 roku, poprzedzających zatrzymanie jej syna, to na miejscu zdarzenia była nieobecna, zaś wiedzę o ewentualnej motywacji sprawcy powzięła bezpośrednio od niego – i to zapewne już po popełnieniu przezeń zarzucanego mu czynu. Nadto, nie należy ignorować, iż żadna z przywołanych osób nie posiadała specjalistycznej wiedzy z zakresu medycyny, w związku z czym nie była władna ocenić stanu zdrowia pacjentki, ewentualnego zagrożenia jej zdrowia i życia, a co za tym idzie obiektywnie ustosunkować się do potencjalnego zaistnienia na gruncie przedmiotowej sprawy stanu wyższej konieczności. Dlatego też słusznie organ

orzekający na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 kpk oddalił zawnioskowane na tę okoliczność przez obronę wnioski dowodowe. Wszak pozorne rozbudowywanie postępowania dowodowego w nieuzasadnionych przypadkach, nie tyle nie wniosłoby do danej sprawy nowych okoliczności, co mogłoby przyczynić się do tak niepożądanego stanu jakim jest przewlekłość postępowania. Jednocześnie zaznaczyć należy, iż zasadne oddalenie wniosku dowodowego w oparciu o odpowiednie przepisy Kodeksu postępowania karnego, w żadnym razie nie narusza ustawowego prawa do obrony oskarżonego. W przypadku ziszczenia się określonych przesłanek organ procesowy władny jest do podjęcia takiej a nie innej decyzji procesowej, zaś absurdem byłoby każdorazowe powiązanie skorzystania przezeń z tego uprawnienia z naruszeniem art. 6 kpk.

Istotnie, Sąd Rejonowy nie określił obrońcy, zgodnie z jego wnioskiem, terminu do przedłożenia dokumentacji medycznej T. N., stąd, dążąc do rozwiania wszelkich wątpliwości skarżącego, Sąd Okręgowy zaliczył załączone do apelacji kserokopie rzeczonych dokumentów na poczet postępowania dowodowego. Uzupełnienie postępowania dowodowego jednakowoż tylko utwierdziło Instancję Odwoławczą w przekonaniu o słuszności zapadłego rozstrzygnięcia. Wskazana dokumentacja potwierdziła bowiem jedynie deklaracje oskarżonego, który poniekąd sam podważył przyjętą przez siebie linię obrony opartą na zaistnieniu w realiach przedmiotowej sprawy stanu wyższej konieczności podnosząc,

<p>iz jego matka ówczesnie nie została zatrzymana w szpitalu, co jednoznacznie wskazywało, iz jej stan nie był na tyle poważny, iz niósł za sobą zagrożenie dla jej zdrowia lub życia. Z kolei, (choć prawdziwe) okoliczności stricte udowodnione przez obronę, tj. iz ta w dniu zdarzenia korzystała z pomocy lekarza, który skierował ją do szpitala specjalistycznego, gdzie na tamtejszej Izbie Przyjęć przebywała kilka godzin, nie zdołały obronić postulatów obrońcy w tym zakresie. Wszak, nie każda konsultacja lekarska czy nawet czasowa hospitalizacja pacjenta wynika ze stanu zagrożenia jego życia, który w realiach przedmiotowej sprawy uzasadniałby zaistnienie stanu o jakim stanowi art. 26 § 1 kk.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Wniosek obrońcy oskarżonego o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie M. N. od zarzucanego mu czynu, bądź względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Łukowie.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec bezzasadności wywiedzionego zarzutu, na uwzględnienie nie zasłużył żaden z tak sformułowanych wniosków apelacyjnych.</p>		
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>	
	<p>Z ostrożności procesowej – <u>rażąca niewspółmierność kary</u>, polegająca na orzeczeniu wobec M. N. kary</p>	<p># zasadny</p>

	<p>6 miesięcy pozbawienia wolności bez nieuwzględnienia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i zachowania oskarżonego po jego popełnieniu, stopnia społecznej szkodliwości czynu, warunków osobistych oskarżonego, następstw zachowania oskarżonego, który działał w celu ochrony zdrowia i życia matki;</p>	<p># częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Zarzut obrońcy oskarżonego jako bezzasadny na uwzględnienie nie zasłużył.</p> <p>Odpierając ten zarzut apelującego, w pierwszej kolejności wskazać należy, iż orzeczona względem M. N. kara w żadnym razie nie nosi cech rażącej niewspółmierności, a tylko tego rodzaju niewspółmierność mogłaby powodować, w myśl art. 438 pkt 4 kpk, wydanie orzeczenia reformatoryjnego. Przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wówczas, jeżeli z punktu widzenia nie tylko sprawy, ale i ogółu społeczeństwa, orzeczona kara jawi się jako niesprawiedliwa, zbyt drastyczna, przynosząca nadmierną dolegliwość. Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - rażąco niewspółmierną, czyli niewspółmierną w stopniu niedającym się wręcz zaakceptować. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza zatem znaczną dysproporcję między karą wymierzoną, a karą</p>		

sprawiedliwą, zasłużoną, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw sądowego wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo.

Tymczasem, wymierzając oskarżonemu karę Sąd pierwszej instancji uwzględnił wszystkie dyrektywy, płynące z treści art. 53 kk, bacząc jednocześnie na wszelkie okoliczności dotyczące osoby sprawcy, a także właściwie zważył stopień jego winy oraz społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Zasądzona kara jest jednocześnie odpowiednia do tego, by podziałać na oskarżonego powstrzymująco i uświadomić mu nieuchronność poniesienia odpowiedzialności karnej za kolejne naruszenie porządku prawnego. Nadto, jest to kara sprawiedliwa, która zachowuje właściwe proporcje pomiędzy funkcją represyjną i wychowawczą, a w szczególności winna przyczynić się do uświadomienia oskarżonemu naganności prezentowanych przezeń zachowań oraz uczynić zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości dowodząc braku bezkarności dla tego typu incydentów.

W ocenie Instancji Odwoławczej, Sąd Rejonowy prawidłowo dopatrył się wskazanych w treści uzasadnienia do zaskarżonego orzeczenia okoliczności obciążających oskarżonego, nie upatrując jednocześnie w zasadzie żadnych znamienych okoliczności przemawiających na jego korzyść. Jako takie nie mogły być wszakże poczytywane te wskazywane przez obronę a dotyczące motywacji sprawcy, który rzekomo działał, ze względu na zagrożenie zdrowia

i życia swojej matki, w stanie wyższej konieczności, podczas gdy tak sformułowane kontrargumenty zostały dosadnie obalone – o czym szerzej w stosownej części przedmiotowych pisemnych motywów orzeczenia, powyżej. Analizując tę problematykę nie należy nadto tracić z pola widzenia, iż popełnienie przez oskarżonego czynu zabronionego nie miało charakteru incydentalnego. M. N. wielokrotnie bowiem łamał porządek prawny, czego dowodzi chociażby fakt, iż zaskarżony wyrok dotyczył złamania zakazu orzeczonego jako środek karny w innej sprawie karnej. Co więcej – oskarżony ponownie wszedł w konflikt z prawem po blisko 4 miesiącach od prawomocnego zakończenia innego toczącego się przeciwko niemu postępowania. Zdaniem Sądu Odwoławczego uznać należy, iż oskarżony jest osobą zdemoralizowaną, dla której złamanie obowiązujących norm prawnych nie stanowi swego rodzaju wyzwania, przy czym – czego dowodzi chociażby konieczność przeprowadzenia niniejszego postępowania - zastosowane w stosunku do niego dotychczas reakcje karne o charakterze wolnościowym nie przyniosły pożądaných efektów. Z tych względów trudno zaaprobować przekonania obrońcy, jakoby słuszną i sprawiedliwą reakcją karną stanowiłoby wymierzenie oskarżonemu kary grzywny. W istocie, wyrażone w treści wniosku rozstrzygnięcie powodowałoby stan rażącej łagodności sankcji karnej i nie podziałałoby na oskarżonego hamująco, bowiem umocniłoby w nim przekonanie, iż dla rozstrzygnięcia o karze bez znaczenia pozostaje chociażby

jego dotychczasowa nieodpowiednia postawa.	
Wniosek	
Alternatywny wniosek obrońcy oskarżonego o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary grzywny.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.	
Wobec bezzasadności wywiedzionego zarzutu, na uwzględnienie nie zasłużył tak sformułowany wniosek apelacyjny.	

4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	
1.	-----
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
-----	-----
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
1.	Przedmiot utrzymania w mocy
Wyrok Sądu Rejonowego w Łukowie z dnia 24 marca 2021 roku, wydany w sprawie o sygn. akt II K 605/20.	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	

Wobec bezzasadności wywiedzionych zarzutów i przy jednoczesnym braku przesłanek z art. 440 kpk, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by podjąć ingerencję w treść zaskarżonego rozstrzygnięcia.	
5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
1.	Przedmiot i zakres zmiany
-----	-----
Zwiążle o powodach zmiany	
-----	-----

5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji	
5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia	
1.1.	----- # art. 439 k.p.k. -----
Zwiążle o powodach uchylenia	
-----	-----
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiążle o powodach uchylenia	
-----	-----
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiążle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem	

szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
-----	-----	
4.1.	-----	# art. 454 § 1 k.p.k.-----
Zwięźle o powodach uchylenia		
-----	-----	
5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
-----	-----	
5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
-----	-----	-----
6. Koszty Procesu		

P unkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
II	O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o 636 § 1 kpk w zw. art. 634 kpk w zw. z art. 627 kpk.

7. PODPIS

Obrońca 1.3. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	1	

Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Wyrok Sądu Rejonowego w Łukowie z dnia 24 marca 2021 roku, wydany w sprawie o sygn.. akt II K 605/20 – w całości		
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo		

	błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana